



Sygn. akt IV KK 46/15

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 18 czerwca 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Siuchniński (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Tomasz Grzegorzczak

SSA del. do SN Mariusz Młoczkowski

Protokolant Dorota Szczerbiak

w sprawie G. C.

uniewinnionego od zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 218 § 1a k.k. w zw. z art. 12 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 18 czerwca 2015 r.,

kasacji, wniesionej przez pełnomocnika subsydiarnego oskarżyciela posiłkowego od wyroku Sądu Okręgowego w K.

z dnia 2 września 2014 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w K.

z dnia 23 stycznia 2014 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok oraz utrzymany nim w mocy wyrok Sądu Rejonowego w K. z dnia 23 stycznia 2014 r., i sprawę przekazuje temu sądowi do ponownego rozpoznania.**

UZASADNIENIE

W subsydiarnym akcie oskarżenia K. J. oskarżył G. C. o to, że w okresie od grudnia 2008 roku do grudnia 2009 roku w K., w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w krótkich odstępach czasu, pełniąc funkcję zastępcy dyrektora Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w K., w sposób złośliwy i uporczywy naruszył prawa pracownicze K. J. zatrudnionego w tymże ośrodku, tj. o przestępstwo z art. 218 § 1a k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Sąd Rejonowy wyrokiem z dnia 23 stycznia 2014 r., uniewinnił oskarżonego G. C. od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Apelację od tego wyroku wniósł oskarżyciel posiłkowy subsydiarny K. J. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia:

- art. 2 § 1 pkt 3 w zw. z art. 117 § 2 k.p.k. poprzez nieuwzględnienie prawnie chronionych interesów apelującego jako pokrzywdzonego na skutek nieodraczania kolejnych terminów rozpraw wyznaczonych przez Sąd pomimo tego, że każdorazowo wnioskował o ich odroczenie, przedkładając zaświadczenia lekarza sądowego wymagane przepisami prawa, potwierdzające fakt, iż stan zdrowia apelującego nie pozwalał mu stawiać się na wyznaczone terminy rozpraw, co ostatecznie doprowadziło do prowadzenia postępowania całkowicie bez udziału apelującego,
- art. 53 k.p.k. poprzez naruszenie uprawnień apelującego jako strony postępowania na skutek przeprowadzenia postępowania sądowego całkowicie bez udziału apelującego,
- art. 410 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym zeznań świadków i wyjaśnień oskarżonego, co spowodowało, że Sąd niesłusznie uznał, że oskarżony nie wykonywał wobec apelującego czynności z zakresu prawa pracy,
- art. 167 k.p.k. poprzez nieprzeprowadzenie dowodu z zeznań świadków zawnioskowanych przez apelującego, tj. J. F. i C. S.,
- art. 177 § 2 k.p.k. poprzez niezastosowanie przez Sąd możliwości, jaką przewiduje ten przepis; w przekonaniu odwołującego się Sąd powinien dojść do wniosku, że skoro przesłuchanie apelującego w budynku Sądu Rejonowego w K.

jest bardzo utrudnione z uwagi na zły stan zdrowia, to mógł apelującego przesłuchać w jego miejscu pobytu, czego jednak nie uczynił,

- art. 41 § 1 k.p.k. poprzez orzekanie w sprawie sędziego, co do którego istniała podstawa jego wyłączenia,

- art. 78 § 1 k.p.k. w zw. z art. 87 § 1 k.p.k. w zw. z art. 88 k.p.k. poprzez nieuzasadnioną odmowę ustanowienia dla apelującego pełnomocnika z urzędu,

2. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że oskarżony w rzeczywistości nie podejmował wobec apelującego czynności z zakresu prawa pracy oraz, że nie zachowywał się wobec apelującego w sposób niewłaściwy.

Apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i przypisanie winy oskarżonemu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 2 września 2014 r., utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną.

Wyrok ten został zaskarżony kasacją pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego K. J. Podniesiono w niej zarzuty rażącego naruszenia przepisów prawa procesowego, mającego wpływ na treść orzeczenia:

- art. 433 § 2 k.p.k., art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. polegającego na zaniechaniu analizy zarzutów apelacyjnych i uzasadnienia apelacji przez Sąd drugiej instancji poprzez podzielenie dokonanej przez Sąd pierwszej instancji dowolnej i wybiórczej oceny dowodów, a tym samym dokonanej z naruszeniem zasady swobodnej oceny dowodów, w szczególności wyjaśnień oskarżonego oraz świadków: [...]. Ponadto Sąd bezzasadnie przyznał walor wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego pomimo tego, że w przekonaniu skarżącego były one wewnętrznie sprzeczne i nielogiczne;

- art. 433 § 2 k.p.k., art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 41 § 1 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. polegającego na sporządzeniu uzasadnienia zaskarżonego wyroku bez rzetelnego ustosunkowania się do wszelkich zarzutów apelacyjnych, a w szczególności poprzez niezasadne zaakceptowanie wybiórczej i jednostronnej oceny dowodów dokonanej przez Sąd pierwszej instancji, która jednocześnie rażąco naruszała zasadę obiektywizmu postępowania karnego, nie uwzględniając wszystkich okoliczności mających znaczenie dla rozstrzygnięcia przedmiotowej

sprawy, a nadto poprzez nieodniesienie się w sposób rzetelny i kompleksowy do zarzutów apelacyjnych, dotyczących obrazy przepisów art. 167 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k., a to poprzez zaniechanie podjęcia wszelkich możliwych czynności zmierzających do rozstrzygnięcia wątpliwości powstałych w niniejszej sprawie w świetle zgromadzonego materiału dowodowego, w szczególności wobec bezzasadnego oddalenia wniosków dowodowych o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków J. F. i C. S., a także poprzez orzekanie w pierwszej instancji przez sędziego, co do którego istniała podstawa do jego wyłączenia;

- art. 2 § 1 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 117 § 2 k.p.k. w zw. z art. 53 k.p.k. w zw. z art. 78 § 1 k.p.k. w zw. z art. 87 § 1 k.p.k. w zw. z art. 88 k.p.k. polegającego na nieuwzględnieniu prawnie chronionych interesów oskarżyciela jako pokrzywdzonego na skutek nieodraczania kolejnych terminów rozpraw wyznaczanych przez Sąd pomimo tego, że każdorazowo należycie usprawiedliwiano nieobecność oskarżyciela, przedkładając zaświadczenia lekarza sądowego wymagane przepisami prawa - co ostatecznie doprowadziło do prowadzenia postępowania sądowego całkowicie bez udziału oskarżyciela w rozprawach; nadto poprzez nieskorzystanie z możliwości jaką przewiduje przepis art. 177 § 2 k.p.k., tj. nieprzesłuchanie oskarżyciela w miejscu jego pobytu, pomimo istnienia złego stanu zdrowia tegoż, uniemożliwiającego mu stawiennictwo na kolejnych terminach rozpraw, a także poprzez nieuzasadnioną odmowę ustanowienia pełnomocnika z urzędu celem ochrony uzasadnionych interesów prawnych oskarżyciela.

Na podstawie tak sformułowanych zarzutów skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego z dnia 2 września 2014 r. oraz utrzymanego nim w mocy wyroku Sądu Rejonowego z dnia 23 stycznia 2014 r. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Prokurator w odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako bezzasadnej.

#### **Sąd Najwyższy zważył, co następuje.**

Kasacja jest zasadna w tej części, w której skarżący wskazuje na wadliwość kontroli instancyjnej w zakresie niedostrzeżenia naruszenia uprawnień procesowych K. J., który oprócz roli oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego występował w postępowaniu także jako świadek. Skarżący swoją argumentację

przedstawia w kontekście wykazywania obrazy przez oba orzekające sądy art. 117 § 2 k.p.k., co nie jest trafne. Nie ma racji, kwestionując stanowisko orzekających sądów co do tego, że przepis art. 477 k.p.k. stanowi *lex specialis* w stosunku do art. 117 § 2 k.p.k. Nie zauważa bowiem, że określone w tym ostatnim przepisie reguły doznają wyjątków w wypadkach wskazanych w ustawie. Takim odstępstwem jest regulacja udziału oskarżyciela (*lege non distinguente* także oskarżyciela subsydiarnego) w rozprawie prowadzonej w trybie uproszczonym i prywatno-skargowym (art. 485 k.p.k.) przewidziana w art. 477 k.p.k. Warto zauważyć, że przepis ten różni się diametralnie od dyspozycji art. 480 k.p.k., w którym zaakcentowano potrzebę zapewnienia obecności oskarżonego w sytuacji, gdy usprawiedliwi on swoje niestawiennictwo. Tymczasem w art. 477 k.p.k. nie rozróżniono konsekwencji niestawiennictwa oskarżyciela w zależności od tego, czy jego nieobecność była usprawiedliwiona czy też nie. Oba porównywane przepisy dotyczą tego samego trybu postępowania i należy je czytać łącznie. Warto dodać, że pogląd o tym, iż niestawiennictwo oskarżyciela nie stanowi przeszkody dla przeprowadzenia rozprawy w trybie prywatno-skargowym, jest akcentowany w doktrynie procesu karnego, gdzie wskazuje się ponadto, że nie ma znaczenia to, czy jego niestawiennictwo było usprawiedliwione (zob. R.A. Stefański, *Komentarz do art. 477 Kodeksu postępowania karnego*, teza 3, Lex Omega i cyt. tam literatura). Sąd drugiej instancji, choć odniósł się do tego zagadnienia zaledwie jednym ogólnikowym zdaniem wskazując, że „udział oskarżyciela subsydiarnego w rozprawie nie jest obowiązkowy”, także nie popełnił błędu, mieszcząc się w granicach koniecznej kontroli odwoławczej.

Rozpatrując jednak zarzut skarżącego przez pryzmat art. 118 § 2 k.p.k. należało stwierdzić wadliwość kontroli instancyjnej polegającej na niedostrzeżeniu nieprawidłowości w procedowaniu Sądu pierwszej instancji. Rażące było zaaprobowanie przez Sąd odwoławczy przeprowadzenia postępowania dowodowego w sposób niepełny. Nie przesłuchano bowiem w charakterze świadka oskarżyciela subsydiarnego, poprzestając na odczytaniu w trybie art. 392 § 1 k.p.k. jego zeznań złożonych w postępowaniu przygotowawczym, co stanowiło naruszenie tego przepisu.

Należy zaznaczyć, że w subsydiarnym akcie oskarżenia wskazano K. J. jako osobę pokrzywdzoną, mającą podlegać wezwaniu na rozprawę (k. 4, t. I). W związku z wyznaczeniem terminów rozpraw w dniach 29 października 2013 r., 19 listopada 2013 r., 6 grudnia 2013 r., 23 grudnia 2013 r., 7 stycznia 2014 r., 23 stycznia 2014 r. oskarżyciel subsydiarny lub jego pełnomocnik przedstawiali zaświadczenia lekarskie dotyczące zdrowia K. J. wraz z wnioskiem o odroczenie terminów rozpraw (zob. k. 387-388, t. II, k. 411, 413, k. 431-433, k. 455-458, k. 470-473, k. 480-481, t. III). W pismach procesowych zawierających wnioski o odroczenie rozprawy, wnoszonych przez oskarżyciela subsydiarnego (k. 193, t. I, k. 218, t. II, k. 280, t. II, k. 387, t. II, k. 480, t. II) lub jego pełnomocnika (k. 238, t. II), wyraźnie akcentowano wolę osobistego uczestnictwa w rozprawie.

Sąd pierwszej instancji na podstawie art. 392 § 1 k.p.k. odczytał na ostatnim terminie rozprawy tj. w dniu 23 stycznia 2014 r. zeznania K. J., uznając, że bezpośrednio przeprowadzenie dowodu z zeznań tego świadka nie jest niezbędne, a żadna z obecnych stron się temu nie sprzeciwia (k. 486, t. III). Taka ocena zeznań oskarżyciela subsydiarnego pozostaje w sprzeczności z ugruntowaną w doktrynie i orzecznictwie wykładnią przepisu art. 392 § 1 k.p.k., kładącą akcent na poszanowanie zasady prawdy obiektywnej oraz zasady bezpośredniości. Zgodnie z tym stanowiskiem unormowanie zawarte w art. 392 § 1 k.p.k. może mieć zastosowanie do zeznań nie mających zasadniczego znaczenia dla sprawy i nie pozostających w sprzeczności z innymi dowodami (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 sierpnia 1970 r., Rw 793/70, OSNKW 1971/1/12; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 1974 r., Rw 58/74, LEX nr 21615; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 1973 r., V KRN 90/73, OSNKW 1973/11/145; por. T. Grzegorzczak, *Komentarz do art. 392 Kodeksu postępowania karnego*, Lex Omega, teza 2 i 3). Z uwagi na doniosłość dla sprawy relacji procesowych K. J. oraz ich treść, wskazującą na odmienny stan faktyczny, niż ten, który wynikał z pozostałego materiału dowodowego, takie procedowanie Sądu *meriti* było nieprawidłowe i nie zostało dostrzeżone przez Sąd odwoławczy, choć było przedmiotem zarzutów apelacyjnych. Nie było także podstaw do nieprzesłuchania świadka na podstawie art. 391 k.p.k., a Sąd pierwszej instancji z niewiadomych

podstaw nie wykorzystał możliwości przesłuchania K. J. w miejscu jego zamieszkania.

W postępowaniu pierwszo-instancyjnym nie zagwarantowano zatem oskarżycielowi subsydiarnemu przynajmniej możliwości złożenia zeznań, co mogło zaważyć na poczynionych w sprawie ustaleniach faktycznych, zwłaszcza że w swoich pismach oskarżyciel subsydiarny wykazywał inicjatywę dowodową i wskazywał, że chciałby uzupełnić swoje zeznania złożone w postępowaniu przygotowawczym (zob. pisma na k. 455-457, t. III i k. 470-472, t. III).

W tej sytuacji zarzut wadliwej kontroli instancyjnej w zakresie weryfikacji oceny materiału dowodowego stał się bezprzedmiotowy. Dopiero po przeprowadzeniu nowego postępowania dowodowego, w którym zostanie przesłuchany oskarżyciel subsydiarny, możliwe będzie dokonanie ustaleń faktycznych w oparciu o całokształt zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Nie ma także potrzeby odnoszenia się do pozostałych zarzutów poza tym, że skarżący nie wykazał wadliwości wprawdzie lakonicznego, jednak niebezpodstawnego stanowiska Sądu odwoławczego co do kwestii rozpoznania wniosku o wyłączenie sędziego przewodniczącego Sądu pierwszej instancji. Podkreślić należy, że postanowienie z dnia 9 października 2013 r. nie uwzględniające wniosku o wyłączenie sędziego na podstawie art. 41 § 1 k.p.k. zostało gruntownie uzasadnione, a okolicznością, w której pełnomocnik oskarżyciela subsydiarnego dopatrywał się podstawy wyłączenia była – jego zdaniem – wadliwa interpretacja przepisu art. 117 § 2 k.p.k. To jednak w żadnym, razie nie mogło być uznane za okoliczność osłabiającą przekonanie o bezstronności sędziego.

Wobec tego, że wadliwość kontroli instancyjnej wynikała z niedostrzeżenia istotnych uchybień w zakresie postępowania dowodowego przed Sądem pierwszej instancji należało uchylić także wyrok Sądu *meriti*. Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd *a quo* przeprowadzi postępowanie dowodowe z poszanowaniem uprawnień procesowych oskarżyciela subsydiarnego, w szczególności umożliwiając mu złożenie zeznań, mając jednak na względzie unormowanie zawarte w art. 477 k.p.k. i zmiany wynikające z nowelizacji Kodeksu postępowania karnego, które wejdą w życie z dniem 1 lipca 2015 r.

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd Najwyższy orzekł jak w wyroku.